

CO Z IRAŃSKIM KONTRAKTEM PKN ORLEN? „AMERYKANIE I AZEROWIE WCHODZĄ DO GRY”

PKN Orlen od ponad roku pozostaje w bezpośrednim kontrakcie z irańskim National Iranian Oil Company oraz władzami w Teheranie. Chodzi o uruchomienie długoterminowych dostaw ropy z Iranu do Polski. Jak długo przyjdzie nam czekać na finalizację tych planów?

PKN Orlen to spółka aktywnie dywersyfikująca dostawy dla swoich rafinerii o czym świadczy m.in. [pierwsza w historii umowa długoterminowa z saudyjskim Saudi Aramco](#) oraz zakupy typu spot innych gatunków ropy np. z Iraku. Jednym z kluczowych elementów polityki dywersyfikacji powinien być również Iran. Późniejsze niż zakładano zdejmowania zachodnich sankcji z tego kraju spowodował wydłużenie procesu negocjacyjnego i konieczność aneksowania przez Orlen kontraktu z rosyjskim Rosneftem ([presja ze strony Iranu musiała jednak zadziałać na wyobraźnię Rosjan i wpłynęło na spore ustępstwa z ich strony](#)).

Płocki potentat kontynuował swoje działania na irańskim odcinku w bieżącym roku dzięki obecności w Teheranie (Orlen posiada tam swoje przedstawicielstwo) oraz rozbudowanym relacjom z irańskimi władzami (liczne spotkania w ostatnim okresie, w tym z ministrem ds. ropy naftowej Iranu Bijanem Namdarem Zanganehem).

W pierwszym kwartale 2016 r. wydawało się, że uruchomienie dostaw irańskich do Polski jest już bardzo bliskie. Według nieoficjalnych informacji koncern z Płocka rozpoczął testy laboratoryjne irańskiej ropy w swoich zakładach. Dokładne zbadanie parametrów surowca było konieczne dla doprecyzowania warunków kontraktu.

Wkrótce po tej informacji w Iranie przebywała polska delegacja (5-9 marca) na czele z wiceministrem rozwoju Radosławem Domagalskim, w której uczestniczyli przedstawiciele krajowych koncernów. W jej ramach odbyło się spotkanie z szefem irańskiego resortu ds. ropy.

W tym samym czasie agencja Bloomberg informowała, że Iran planuje eksport nowej mieszanki ciężkiej ropy naftowej na rynki europejskie. Jej zdaniem sprzedaż miała się rozpocząć w marcu br. jednak National Iranian Oil Company (NIOC) postanowiło ją odroczyć do czerwca by dać czas potencjalnym nabywcom na jej przetestowanie. Produkt został utworzony na bazie surowca wydobywanego w regionie zachodniego Karunu niedaleko granicy z Irakiem. NIOC nie poinformowało o nazwie nowej mieszanki, ani sposobie jej eksportu. Niemniej spekulowano, że będzie ona zbliżona parametrami do rosyjskiej ropy i trafi na rynki zdominowane przez Rosjan - w tym do Polski.

5-8 maja w Iranie przebywała delegacja polska na czele z wiceministrem energii Michałem Kurtyką, który spotkał się z wiceministrem energii Iranu Houshangiem Falahatianem. Politycy dyskutowali m.in. o kooperacji w sektorze naftowym, strona irańska według źródeł zbliżonych do naszej delegacji, podkreślała dobre relacje z płockim koncernem.

29 maja z wizytą w Warszawie przebywał szef irańskiej dyplomacji Mohammad Javad Zarif. Głównym tematem rozmów irańsko-polskich były kwestie energetyczne – w tym dostawy ropy do gdańskiego Naftoportu. Spekulowano wtedy, że dostawa surowca w czerwcu, na który wskazywały rewelacje Bloomberg'a, to data zbyt optymistyczna. Według ówczesnych informacji Energetyka24.com mogłoby do niej dojść we wrześniu czemu towarzyszyłoby także podpisanie umowy długoterminowej PKN Orlen oraz National Iranian Oil Company.

Obecne sygnały dobiegające z otoczenia płockiego koncernu sugerują jednak, że spółka nie spieszy się z zawieraniem nowego kontraktu. Jakie mogą być tego powody?

- Władze w Teheranie dążą do odbudowy swojej pozycji rynkowej (głównie kosztem Rosji ze względu na specyfikację swojej ropy). [W lipcu eksport „czarnego złota” z Iranu sięgnął 80% wolumenów sprzed nałożenia sankcji](#). Jednocześnie National Iranian Oil Company stara się stabilizować swoją pozycję poprzez przekształcanie kontraktów spotowych (krótkoterminowych) w długoterminowe. W sierpniu Kamzari Mohsen, Dyrektor ds. relacji międzynarodowych wspomnianej firmy [wymienił w tym kontekście także Polskę](#). Jak więc widać obecna koniunktura teoretycznie sprzyja PKN Orlen. **W kuluarach dyskutuje się jednak o wątku amerykańskich nacisków na Iran w kwestii dostaw ropy do Europy Środkowej (chodzi o ograniczenie tego zjawiska)**. Jeżeli sprawa ma potwierdzenie w rzeczywistości to mogłaby oznaczać dwie rzeczy. Duże obawy Amerykanów o kondycję Rosji, której budżet jest mocno uzależniony od cen węglowodorów lub chęć eksportu amerykańskiej ropy łupkowej do Polski. Co ciekawe takie plany [korespondowałyby ze strategią Waszyngtonu odnośnie gazu ziemnego i tłumaczyły jego niechęć do projektu Nord Stream 2](#). **Nie jest więc wykluczone, że to właśnie Amerykanie przekonali Orlen do spowolnienia dialogu z Teheranem.**
- Współpraca Orlenu z Saudi Aramco układa się dobrze – od kilku miesięcy realizowane są stałe dostawy do Płocka a także, jak informowały agencje, do czeskich rafinerii Orlen. W czerwcu w Arabii Saudyjskiej gościła delegacja z Prezesem Wojciechem Jasińskim, który spotkał się z kierownictwem Saudi Aramco. **Z nieoficjalnych informacji wynika, że współpraca w zakresie dostaw ropy naftowej do dopiero początek, a obszarów strategicznej współpracy może być więcej. Jak wiadomo jednak na linii Arabia Saudyjska - Iran od dłuższego czasu iskrzy. Może to oznaczać, że Orlen bierze pod uwagę w swoich działaniach te kwestie i zachowuje ostrożność w zakresie realizacji dostaw z Iranu.**
- Niedawne napełnienie ukraińskiego ropociągu Odessa-Brody azerską ropą sugeruje, że władze w Kijowie nie doszły do porozumienia z Iranem w kontekście dostaw ropy naftowej. Z drugiej strony [przed Orlenem otwiera się spora szansa](#) użycia wspomnianej rury do zaopatrywania czeskich rafinerii należących do Grupy w surowiec znad Morza Kaspijskiego (dzisiaj kupuje od SOCAR i sprowadza ropę azerską dłuższą drogą (tankowcami do portu w Trieście i dalej rurociągami TAL i IKL do Czech). Z pewnością fakt ten w jakiś sposób powinien wpłynąć na negocjacje płockiego potentata i National Iranian Oil Company tym bardziej, że ewentualna umowa długoterminowa najprawdopodobniej dotyczyłaby zarówno aktywów w Polsce jak i na Litwie oraz w Czechach.
- **Być może dodatkowe rozmowy polsko-irańskie w sprawie dostaw ropy będą mieć miejsce podczas misji gospodarczej do Iranu jaką Ministerstwo Rozwoju szykuje na 1-5 października. Jeżeli jednak Orlen prowadzi bardziej złożoną grę, być może na dostawy irańskiej ropy w ramach kontraktów długoterminowych, poczekamy nieco dłużej.** Tak czy owak obecne uwarunkowania rynkowe stawiają w uprzywilejowanej pozycji rafinerie – to dostawcy muszą zabiegać o ich uwagę.

Zobacz także: [Orlen sięgnie po azerską ropę? „Rosjanie zaniepokojeni działaniami Ukrainy”](#)

